

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 1 grudnia 2015 roku Sąd Rejonowy w Łęczycy zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda J. K. kwotę 6.350 złotych z ustawowymi odsetkami: od kwoty 4.600 złotych od dnia 25 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty, od kwoty 500 złotych od dnia 12 listopada 2013 roku do dnia zapłaty i od kwoty 1.250 złotych od dnia 17 listopada 2015 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 2.072 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. W pozostałej części Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód J. K. jest właścicielem pojazdu marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), który nabył w 2008 roku od K. P., prowadzącego (...) s.c. w G.. Powód w latach 2008 – 2013 naprawiał w samochodzie tylną klapę i drzwi boczne przednie z uwagi na kolizję drogową, którą miał w 2009 - 2010 roku.

W dniu 18 lipca 2013 roku pojazd uległ uszkodzeniu w kolizji drogowej, której sprawca był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w zakładzie ubezpieczeń pozwanego Towarzystwie (...) z siedzibą w W..

Powód zgłosił pozwanemu szkodę w dniu 26 lipca 2012 roku, kierując żądanie zapłaty do pozwanego jako ponoszącego odpowiedzialność w ramach wykonania umowy ubezpieczenia OC sprawcy szkody i przejęcia odpowiedzialności przez pozwanego za powstałą szkodę.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany, uznał odpowiedzialność Towarzystwa za szkodę i wypłacił powodowi odszkodowanie w kwocie 12.600 złotych na podstawie wyliczenia szkody całkowitej. Rozliczenia dokonano o system (...). Wartość samochodu w stanie nieuszkodzonym ustalono na kwotę 28.200 złotych, a wartość w stanie uszkodzonym została określona na kwotę 15.600 złotych.

Następnie, pismem z dnia 2 października 2013 roku Towarzystwo (...) z siedzibą w W. poinformowało, że w wyniku ponownej analizy dokumentacji zgromadzonej w aktach szkody, dokonano ponownego ustalenia wartości pojazdu oraz wartości pozostałości po szkodzie i przyjęto wartość rynkową pojazdu na kwotę 28.200 złotych wartość pozostałości po szkodzie na kwotę 13.850 złotych, oraz wyliczono szkodę całkowitą pojazdu na kwotę 14.350 złotych. W konsekwencji, z uwagi na wcześniejszą wypłatę odszkodowania w wysokości 12.600 złotych, wypłacono powodowi dalszą kwotę 1.750 złotych.

Powód powziął wątpliwości co do adekwatności wypłaconej kwoty i zlecił wykonanie opinii niezależnemu rzeczoznawcy, który wycenił wartość pojazdu nieuszkodzonego przy założonym wieku na kwotę 33.300 złotych, wartość pozostałości na kwotę 13.100 złotych, szkodę na kwotę 20.200 złotych. Za wykonanie opinii powód zapłacił 500 złotych.

Po wypadku powód sprzedał samochód za kwotę około 14.000 złotych.

Wartości rynkowe pojazdu przed zdarzeniem i w stanie uszkodzonym samochodu osobowego marki T. (...) nr. rej. (...) według stanu na dzień 18 lipca 2013 roku kształtują się następująco:

- pojazdu nieuszkodzonego na kwotę 31.300 złotych brutto;
- pojazdu w stanie uszkodzonym na 11.100 złotych brutto.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że żądanie powoda zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części.

W przedmiotowej sprawie kwestią bezsporną była odpowiedzialność strony pozwanej – wynikającej z umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC sprawcy kolizji – za szkodę.

Poza sporem pozostawały okoliczności faktyczne w zakresie zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, spowodowania przez kierującego ubezpieczonym pojazdem w dniu 18 lipca 2013 roku kolizji z samochodem marki T. (...) o nr rej. (...), zgłoszenie szkody pozwanemu i wypłacenie odszkodowania. Kwestią sporną w przedmiotowej sprawie jest wartość pojazdu w dniu zdarzenia, ustalenia wysokości szkody, a w konsekwencji wysokości należnego odszkodowania.

Odpowiedzialność pozwanego podyktowana jest treścią norm art. 436 § 2 k.c. i art. 805 k.c. Pozwany jako ubezpieczyciel z umowy ubezpieczenia zawartej ze sprawcą szkody w majątku powoda wstąpił na podstawie art. 805 k.c. w sytuację prawną tegoż sprawcy szkody odpowiadającego z mocy art. 436 § 2 k.c.

Według art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła. W myśl natomiast art. 361 § 2 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Poszkodowany jest więc uprawniony do odszkodowania w pełni pokrywającego wyrządzoną szkodę.

Naprawienie szkody następuje według wyboru poszkodowanego, jak to stanowi art. 363 § 1 i 2 k.c. Powód mógł zatem dokonać wyboru i żądać zapłaty kwoty odpowiadającej wysokości kosztów niezbędnych do przywrócenia samochodu do stanu sprzed szkody. Kwota ta to suma wskazana przez biegłego sądowego w jego opinii. Stosownie do treści art. 363 § 2 k.c. wysokość odszkodowania jest ustalana według cen z daty ustalenia odszkodowania, a samo naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Tym samym obliczenia dokonane przez biegłego są prawidłowe. Jego opinia jest jasna i pełna.

Jak wynika z opinii biegłego sądowego wartości rynkowe pojazdu przed zdarzeniem i w stanie uszkodzonym samochodu osobowego marki T. (...) nr. rej. (...) według stanu na dzień 18 lipca 2013 roku kształtują się następująco: pojazdu nieuszkodzonego na kwotę 31.300 zł (brutto z podatkiem VAT), pojazdu w stanie uszkodzonym na 11.100 zł (brutto z podatkiem VAT).

Do zapłaty na rzecz powoda pozostaje kwota 5.850 złotych [bo: 31.300,00 zł (wartość pojazdu nieuszkodzonego) – 11.100,00 zł (wartość pojazdu w stanie uszkodzonym) – 14.350,00 zł (kwota wypłaconego odszkodowania przez ubezpieczyciela) = 5.850 złotych].

Koszt ekspertyzy poniesionej przez powoda wyniósł 500 złotych, co potwierdza załączona do akt faktura VAT.

(...) przysługuje roszczenie o zwrot kosztów niezależnej opinii rzeczoznawcy w przypadku dochodzenia odszkodowania z tytułu ubezpieczenia OC. Należy pamiętać, że orzecznictwo stoi na stanowisku, że ewentualny koszt opinii biegłego rzeczoznawcy powinien być uznany za składnik szkody, a tym samym powinien nastąpić zwrot tego wydatku na podstawie umowy ubezpieczenia. Odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może – stosownie do okoliczności sprawy – obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego.

Powód powziął wątpliwości, co do adekwatności wypłaconej kwoty i zlecił sporządzenie opinii przez niezależnego biegłego rzeczoznawcę. Z uwagi na fakt, że przyjęty przez pozwanego sposób likwidacji szkody pozostawał w sprzeczności z art. 361 § 2 k.c., gdyż nie rekompensował on w pełni strat, które powód poniósł w wyniku kolizji w dniu 18 lipca 2013 roku, co potwierdziła opinia biegłego powołanego w toku postępowania, zasadnym jest zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 500 złotych tytułem zwrotu kwoty uiszczonej przez powoda za wykonanie niezależnej opinii rzeczoznawcy. W konsekwencji, Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda 500 złotych.

W przedmiocie odsetek od kwoty 4.600 złotych Sąd orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku, działając na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach

obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.). Pozwany powinien był wypłacić powodowi odszkodowanie w terminie trzydziestu dni od daty zgłoszenia szkody, co w przedmiotowej sprawie miało miejsce w dniu 26 lipca 2013 roku. Skoro pozwany nie naprawił szkody w wyznaczonym przez ustawodawcę terminie to przyjąć należało, że pozostaje w zwłoce od pierwszego dnia po upływie owego miesięcznego terminu czyli od dnia 25 sierpnia 2013 roku.

Pełnomocnik powoda wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. nie udowodnił, ażeby wskazany termin naliczania odsetek od kwoty 4.600 złotych rozpoczął się od dnia 23 sierpnia 2013 roku. Ta data nie znajduje uzasadnienia w dokumentacji przedstawionej przez stronę powodową i pozwaną.

W przedmiocie odsetek od kwoty 500 złotych Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Odpis pozwu doręczono pozwanemu w dniu 12 listopada 2013 roku i od tej chwili pozwany pozostawał w zwłoce ze spełnieniem roszczenia w tym zakresie.

Natomiast co do żądania odsetek od pozostałej kwoty, ustalono, że w dniu 17 listopada 2015 roku, powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 1.250 zł z ustawowymi odsetkami jak w pozwie. Odpis pisma pełnomocnika powoda z rozszerzeniem powództwa Sąd doręczył pełnomocnikowi pozwanego na rozprawie w tym dniu. Mając na uwadze przywołane powyżej przepisy, oraz treść art. 193 § 3 k.p.c. pozwany pozostawał w zwłoce ze spełnieniem świadczenia począwszy od dnia doręczenia przez Sąd Rejonowy pełnomocnikowi pozwanego odpisu pisma, tj. od dnia 17 listopada 2015 roku.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. Powód ze swoim roszczeniem utrzymał się w zasadzie w całości, ulegając w swoim żądaniu jedynie w minimalnym zakresie – co do daty naliczania odsetek ustawowych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany.

Zaskarżył wyrok w części a mianowicie w zakresie należności głównej co do kwoty 2.900 złotych z ustawowymi odsetkami oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił obrazę przepisu prawa materialnego - art. 363 § 1 k.c., poprzez błędną ocenę, że szkoda jakiej uległ powód wskutek zniszczenia pojazdu T. (...) nr. rej. (...) wyraża się różnicą pomiędzy wartością tegoż pojazdu na dzień powstania szkody a teoretycznie obliczoną wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, przy pominięciu w ocenie prawnej istotnej dla rozstrzygnięcia okoliczności, jaką była faktyczna sprzedaż zniszczonego pojazdu za kwotę wyższą niż wartość pojazdu w stanie uszkodzonym ustalona na podstawie opinii biegłego, jedynie hipotetycznie.

Przy tak sformułowanym zarzucie skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz o zmianę orzeczenia o kosztach procesu poprzez ich stosunkowe rozdzielenie, jak również o zwrot kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy podnieść, że Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy.

Jednocześnie, ponieważ Sąd Okręgowy nie przeprowadził postępowania dowodowego ani nie zmienił ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, a w apelacji nie zgłoszono zarzutów dotyczących tych ustaleń, uzasadnienie wyroku zostanie ograniczone do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy nie naruszył również prawa materialnego.

W przedmiotowej sprawie bezspornym pomiędzy stronami było to, że szkoda w pojeździe należącym do powoda miała charakter szkody całkowitej.

Ze szkodą całkowitą w ubezpieczeniach komunikacyjnych mamy do czynienia wówczas, gdy pojazd mechaniczny na skutek wypadku uległ zniszczeniu i albo w ogóle nie nadaje się do naprawy, albo też koszty naprawy okazują się przekraczać wartość pojazdu w dniu powstania szkody.

Uzasadnienia prawnego kompensacji szkody całkowitej należy doszukiwać się w art. 363 § 1 k.c. Przepis ten wskazuje na szczególny przypadek, gdy przywrócenie stanu poprzedniego poprzez naprawienie szkody jest niemożliwe, bądź też pociąga za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty. W sytuacji szkody całkowitej ubezpieczyciel nie musi zatem finansować kosztów naprawy.

W przypadku szkody całkowitej, odszkodowanie wypłacane w ramach ubezpieczenia OC ustalane jest za pomocą metody dyferencyjnej. Polega ona na tym, iż wylicza się wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym (na dzień szkody) i wartość pozostałości pojazdu (wraku), a następnie oblicza różnicę między tymi wielkościami. Otrzymana kwota stanowi wysokość przyznanego odszkodowania.

Taką metodę zastosował Sąd Rejonowy, ustalając wartość pozostałości samochodu powoda na podstawie niekwestionowanej na etapie postępowania apelacyjnego opinii biegłego.

Wbrew twierdzeniom apelacji nie jest bezspornym pomiędzy stronami fakt sprzedaży pozostałości samochodu za kwotę 14.000 złotych. Powód wskazał bowiem, że istotnie dokonał on transakcji na tę kwotę, ale jej przedmiotem były nie tylko pozostałości samochodu, ale i części nabyte przez powoda celem naprawy tegoż samochodu. Reasumując, z okoliczności tej nie sposób wywieść wniosku, że wartość pozostałości samochodu powoda po wypadku była wyższa niż wskazana w opinii biegłego. Ciężar udowodnienia tego faktu spoczywał zaś na pozwanym, jako na stronie, która z faktu tego wywodziła skutki prawne (art. 6 k.c.). Ciężarowi temu pozwany nie sprostał.

Warto również zaznaczyć, że niezależnie od wypłaconego odszkodowania, pozostałości pojazdu (wrak) nadal pozostają własnością poszkodowanego. Może on nim swobodnie dysponować, a zatem przykładowo sprzedać lub jeżeli jest to możliwe, podjąć się naprawy. Sprzedaż wraku powinna więc pozostać bez znaczenia dla oszacowania wysokości odszkodowania, które zostaje przecież dokonane według wartości na dzień zaistnienia szkody.

Z tych wszystkich względów apelację należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono z mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 6 pkt 3 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (tekst jednolity Dz. U. z 2013 roku, poz. 490, ze zmianami), zasądzając z tego tytułu kwotę 300 złotych stanowiącą wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej w postępowaniu apelacyjnym.

Biorąc pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia brak było podstaw do przyznania powyższego wynagrodzenia w stawce innej niż stawka minimalna.